

Sygnatura akt II Ca 1282/17, II Cz 1562/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Weronika Oklejak
Sędziowie:	SO Katarzyna Serafin-Tabor (sprawozdawca) SR del. Renata Mleczko

Protokolant: sekretarz sądowy Elżbieta Łojewska

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2017 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. L.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i zażalenia strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa -Podgórze w Krakowie

z dnia 10 lutego 2017 r., sygnatura akt XII C 468/15/P

1. oddala apelację;
2. oddala zażalenie;
3. odstępuje od obciążenia powódki kosztami postępowania odwoławczego.

SSO Katarzyna Serafin -Tabor SSO Weronika Oklejak SSR Renata Mleczko

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki B. L. kwotę 3.696,91 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 13.01.2014 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 13.01.2014 r. do dnia zapłaty (pkt II), w pozostałej części oddalił powództwo (pkt III). Ponadto, Sąd I instancji zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.445,70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV).

Uzasadniając swe rozstrzygnięcie Sąd I instancji wskazał, że powódce należy się od strony pozwanej odszkodowanie, kwestią sporną pozostaje jednak jego wysokość. Powódka domagała się z tego tytułu kwoty 42.200 zł wraz z odsetkami, kwota ta nie mogła jednak zostać zaakceptowana jako niewykazana. Sąd Rejonowy podkreślił bowiem, że z przedłożonego przez powódkę zaświadczenia wynika, że przed zdarzeniem otrzymywała wynagrodzenie za pracę w kwocie 7.770 zł brutto (5.480,30 zł netto). Po wypadku, w okresie od 11.2013 r. do 4.2014 r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim i otrzymywała co miesiąc kwoty: 4.392,04 zł (11.2013 r. i 12.2013 r.), 5.167,70 zł (1.2014 r.), 4.870,91 zł (2.2014 r.) i 5.418,19 zł (3.2014 r. i 4.2014 r.), które stanowiły 80% jej wynagrodzenia. Różnica netto między wynagrodzeniem netto powódki jakie otrzymywała przed wypadkiem, a pobieranym wynagrodzeniem netto w okresie zwolnienia lekarskiego wyniosła łącznie 3.696,91 zł. Jedynie tą kwotę powódka wykazała jako należną jej kwotę odszkodowania, w związku z czym Sąd I instancji zasądził ją w punkcie I wyroku, w pozostałym zakresie oddalając powództwo o odszkodowanie (pkt IV).

Natomiast co do żądania zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł Sąd Rejonowy uznał, że było ono w całości zasadne. Sąd I instancji wskazał, że posiłkował się opinią biegłego sądowego, jednakże nie stanowiła ona matematycznej podstawy ustalenia wysokości zadośćuczynienia i była tylko jednym z elementów, które wziął pod uwagę przy wyrokowaniu. Sąd ustalił, że na skutek urazu powódka doznała 12% uszczerbku na zdrowiu, wskutek złamania wielofragmentowego nasady dalszej kości promieniowej prawej z przemieszczeniem odłamów. Przyjęty procent uszczerbku biegły uzasadnił przebyłym złamaniem, które powodowało ograniczenie pełnej ruchomości nadgarstka prawego, deficyt siły mięśniowej, ograniczenie wydolności ręki prawej przy wykonywaniu pracy, uraz pozostawił ponadto niewielkie zniekształcenie. Powódka nie odzyskała pełnej sprawności nadgarstka prawego sprzed wypadku; nie rokuje poprawy i całkowitego powrotu do zdrowia. W ocenie Sądu I instancji powołane okoliczności miały swoje przełożenie na aspekt zdrowia psychicznego powódki. Osoba, która musi w diametralny sposób zmienić swój tryb życia i przystosować się do nowych warunków, prosząca o pomoc rodziny przy codziennych czynnościach, odczuwa pewien dyskomfort. Niemożność wykonywania pracy z uwagi na długie zwolnienie lekarskie, rezygnacja z prowadzenia pojazdu, ograniczenia związane z poruszaniem nadgarstkiem wpływa na samoocenę, stopień przydatności dla najbliższych oraz dla społeczeństwa, a także na generalne samopoczucie. W związku z powyższym zasądzono żadaną przez powódkę kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę rozstrzygnięcia stanowił art. 100 k.p.c. Przy rozliczaniu kosztów postępowania Sąd I instancji wziął pod uwagę, iż zgłoszone zostały dwa samodzielne roszczenia, połączone formalnie w ramach postępowania, tj. roszczenie o zadośćuczynienie i odszkodowanie. Z tego względu koszty postępowania zostały ustalone oddzielnie dla każdego z nich. Powódka w całości wygrała proces o zadośćuczynienie, natomiast tylko w 8,7% żądanie odszkodowania. Sąd Rejonowy ustalił, że powódce należy się zwrot kosztów, tj. opłaty sądowej od pozwu w sprawie o zadośćuczynienie w kwocie 500 zł oraz 8,7% opłaty od żadanego odszkodowania, tj. 183,57 zł oraz uiszczony za sporządzoną opinią wynagrodzenie biegłego – 287,73 zł (łącznie 971,30 zł). Na koszty poniesione przez stronę pozwaną (2.417 zł) złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.400 zł zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 28.09.2002 r. wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Po odjęciu od kwoty 2.417 zł kwoty 971,30 zł pozostała do uregulowania na rzecz strony pozwanej kwota 1.445,70 zł.

Apelację od przedmiotowego wyroku wywiodła powódka B. L. zaskarżając go w części, tj. co do punktu I. Powódka wniosła o zmianę wysokości przyznanego odszkodowania i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego. Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 361 k.c. Uzasadniając apelację powódka wskazała, iż Sąd Rejonowy błędnie określił wysokość należnego jej odszkodowania, przez co doszło do naruszenia prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie. Skarżąca wskazała, że wysokość odszkodowania, jaka została zasądzona, jest równoznaczna z przedłożonym do akt zaświadczeniem pracodawcy powódki wskazującym na różnicę netto między wynagrodzeniem, jakie otrzymywała przed wypadkiem, a pobieranym wynagrodzeniem w okresie zwolnienia lekarskiego. Powódka zarzuciła, że Sąd I instancji ustalił 12% trwałego uszczerbku na jej zdrowiu, lecz nie uwzględnił go w przyznanym odszkodowaniu. Powódka ograniczyła wysokość żadanego odszkodowania do kwoty 14.168,25 zł, na którą składa się:

9360 zł za trwały 12% uszczerbek na zdrowiu (12 x 780 zł), 3696,91 zł tytułem rozliczenia wynagrodzenia i zasiłku chorobowego 2013-2014 r. i 1111,34 zł tytułem rozliczenia wynagrodzenia i zasiłku chorobowego za 2015 r.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie w całości, zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych oraz o oddalenie zgłoszonych w apelacji wniosków dowodowych jako spóźnionych, a nadto pozostających bez związku z przedmiotową sprawą. Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana wskazała, że żądana przez powódkę kwota 3696,91 zł została już zasądzona na jej rzecz w punkcie I wyroku Sądu I instancji. Odnosząc się natomiast do kwoty 9360 zł żądanej w związku z doznany uszczerbkiem na zdrowiu, pozwany wskazuje, iż zadośćuczynienie z tytułu obrażeń ciała zostało zasądzone w kwocie 10.000 zł w punkcie II wyroku Sądu Rejonowego. Domaganie się z tego tytułu dalszych kwot jest pozbawione jakiegokolwiek podstawy. Z kolei żądanie zapłaty odszkodowania w kwocie 1.111,34 zł nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, a nadto przedłożone dowody na tą okoliczność winny zostać oddalone jako spóźnione. Strona pozwana wskazała, iż Sąd I instancji prawidłowo ustalił, m.in. w oparciu o zeznania powódki złożone na rozprawie w dniu 12 lutego 2016 r., iż zwolnienie chorobowe powódki trwało 5 miesięcy i od dnia 13 kwietnia 2014 r. powódka wróciła do pracy. W związku z tym strona pozwana zarzuciła, iż domaganie się odszkodowania z tytułu utraconego zarobku w 2015 r. nie pozostaje w jakimkolwiek związku przyczynowym ze zdarzeniem. Niezależnie od powyższego strona pozwana zarzuciła, iż wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentów jest spóźniony.

Ponadto, strona pozwana wywiodła **zażalenie na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów** zawarte w punkcie IV wyroku Sądu Rejonowego, zaskarżając je w zakresie, w jakim Sąd I instancji nie przyznał jej kwoty 477,47 zł i wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od powódki kwoty 1923,17 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i zasądzenie od powódki kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Strona pozwana zarzuciła przedmiotowemu postanowieniu naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie przejawiające się w niewłaściwym stosunkowym rozdzieleniu kosztów postępowania pomiędzy stronami. Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana wskazała, że Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy przyjął, że roszczenie o zadośćuczynienie oraz o odszkodowanie należy traktować odrębnie i dla każdego z nich z osobna ustalić koszty procesu. W ocenie strony pozwanej strona powodowa wygrała postępowanie w 26% (13.696,91 zł/52.200 zł x 100%). Mając na uwadze wynik sprawy, koszty jakie winny ponieść strony przedstawiają się następująco: strona powodowa – 4.820,90 zł (74% x 6.514,71 zł), strona pozwana – 1.693,83 zł (26% x 6.514,71 zł). W konsekwencji, zdaniem skarżącej powódka winna zwrócić jej kwotę 1.923,17 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami uiszczonymi przez pozwanego (3.617 zł), a faktycznie należnymi (1.693,83 zł).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki była niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Uznając ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji za prawidłowe, Sąd Okręgowy w pełni je podziela, przyjmując za podstawę także własnego rozstrzygnięcia.

Na podstawie art. 381 k.p.c. Sąd oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z dołączonych do apelacji dokumentów obejmujących zaświadczenia dotyczące wynagrodzenia i zasiłku chorobowego, karty ogólnej oraz potwierdzenia skierowania na leczenie uzdrowiskowe. Zgodnie z treścią powołanego przepisu, sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Biorąc pod uwagę daty zaistnienia okoliczności stwierdzonych w przedstawionych przez powódkę dokumentach, nie budzi żadnych wątpliwości teza, że mogły one zostać powołane w trakcie postępowania przed Sądem Rejonowym. Ponadto, potrzeba ich powołania nie wynika później.

Powódka zarzuciła wyrokowi Sądu I instancji naruszenie przepisów prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 361 k.c. W ocenie skarżącej Sąd Rejonowy błędnie określił wysokość należnego jej odszkodowania, bowiem powinno ono obejmować kwotę 14.168,25 zł, na którą składa się: 9360 zł za trwały 12% uszczerbek na zdrowiu

(12 x 780 zł), 3696,91 zł tytułem rozliczenia wynagrodzenia i zasiłku chorobowego w latach 2013-2014 i 1111,34 zł tytułem rozliczenia wynagrodzenia i zasiłku chorobowego w 2015 r.

Należy przypomnieć, iż zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1). W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2). W doktrynie wskazuje się, że art. 361 § 1 k.c. ujmuje związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a powstałym skutkiem w postaci szkody jako konieczną przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej. Z kolei reguła wyrażona w art. 361 § 2 k.c. ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, nie dopuszczając jednak do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego, odszkodowanie bowiem należy się tylko w granicach normalnego związku przyczynowego. Tym samym związek przyczynowy, o którym mowa w § 1, odgrywa podwójną rolę: z jednej strony decyduje o tym, czy dana osoba odpowiada w ogóle za wyrządzoną szkodę, z drugiej zaś - określa granice tej odpowiedzialności. Stosownie do art. 6 k.c. udowodnienie szkody i jej wysokości obciąża poszkodowanego. Z powyższego wynika, że to na powódce spoczywał obowiązek złożenia wniosków dowodowych pozwalających na ustalenie wysokości poniesionej przez nią szkody, co z konsekwencji pozwoliłoby na zasądzenie odszkodowania we wskazanej w pozwie wysokości.

W przedmiotowym stanie faktycznym Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy art. 361 k.c. Wysokość zasądzonych od strony pozwanej odszkodowania pozostawała w bezpośrednim związku ze złożonymi przez powódkę dowodami wykazującymi rozmiar szkody. Przedstawiony na tą okoliczność materiał dowodowy był ubogi i obejmował jedynie zaświadczenie od pracodawcy powódki prezentujące dochody utracone przez nią w 2013 i 2014 r. W pozostałym zakresie wysokość roszczenia powódki nie została wykazana, w szczególności powódka nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów z dokumentów. Dowodem na tą okoliczność nie mogły być również jej zeznania, ponieważ były w tym zakresie ogólne i nieprecyzyjne. W tym stanie rzeczy Sąd I instancji prawidłowo uznał, że na rzecz powódki należy zasądzić jedynie wykazaną przez nią kwotę utraconych dochodów w 2013 i 2014 r.

Co się zaś tyczy precyzyjnie wskazanych w apelacji kwot, których zasądzenia domaga się powódka, należy zauważyć, że żądana tytułem dochodów utraconych w 2013 i 2014 r. kwota 3696,91 zł została już zasądzona przez Sąd Rejonowy w punkcie I zaskarżonego wyroku. W przypadku kwoty 1111,34 zł żądanej tytułem wynagrodzenia utraconego w 2015 r. należy zauważyć, że w toku postępowania przed Sądem I instancji powódka nie wskazywała, jakoby w związku z wypadkiem z dnia 7 listopada 2013 r. utraciła wynagrodzenie w wymienionym okresie. Powódka nie wykazała związku przyczynowego między przedmiotowym wypadkiem a utratą wynagrodzenia w 2015 r., ponadto – na skutek oddalenia wniosku dowodowego przez Sąd Okręgowy – nie wykazała powstania szkody ani jej wysokości. Odnosząc się zaś do kwoty 9360 zł żądanej w związku z powstaniem trwałego 12% uszczerbku na zdrowiu należy zauważyć, że Sąd Rejonowy uwzględnił tą okoliczność ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, czego powódka nie kwestionowała w apelacji. Tym samym niedopuszczalne jest ponowne uwzględnienie tej okoliczności w ramach ustalania wysokości należnego powódce odszkodowania. Przeciwnie stanowisko prowadziłoby do sytuacji, w której szkoda powódki w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu byłaby dwukrotnie rekompensowana.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Bezzasadne było również zażalenie strony pozwanej.

Zgodnie z art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Zastosowanie art. 100 k.p.c. wymaga nie tylko dokonania oceny ostatecznego wyniku sprawy, lecz także podlega dyskrecjonalnej ocenie sędziowskiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2011 r., V CZ 90/10). Ustalenie powyższych okoliczności ustawodawca pozostawił swobodnej ocenie sądu. Rozstrzygnięcie w tym zakresie może zostać skutecznie zakwestionowane w ramach kontroli instancyjnej jedynie w

razie oczywistego naruszenia przewidzianych w ustawie reguł (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 r., sygn. IV CZ 4/12).

Biorąc pod uwagę fakt, że żądania powódki zostały uwzględnione tylko w części, bez wątpienia w sprawie zachodziły podstawy do zastosowania art. 100 k.p.c. Uwadze Sądu Okręgowego nie uszło przy tym, że powódka uległa co do wyższej kwoty niż strona pozwana. Nie jest to jednak równoznaczne z obowiązkiem arytmetycznego podziału kosztów procesu. Jak wynika z cytowanego wyżej poglądu Sądu Najwyższego, który Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje, o zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu decyduje kryterium słusznościowego rozłożenia obowiązku ponoszenia tych kosztów, nie jest natomiast bezwzględnie wymagane dokładne wyliczenie stosunku wygranej do przegranej. W przedmiotowym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zasądził od powódki tytułem kosztów procesu kwotę 1445,70 zł, natomiast strona pozwana kwestionuje to rozstrzygnięcie w zakresie kwoty 477,47 zł. Już samo porównania kwoty zasądzonej i kwoty kwestionowanej przez stronę pozwaną wskazuje, że Sąd I instancji nie dopuścił się oczywistego naruszenia przewidzianych w ustawie reguł, wobec czego rozstrzygnięcie w tym zakresie nie może zostać skutecznie zakwestionowane.

W świetle powyższych rozważań zażalenie strony pozwanej należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie 2 sentencji wyroku.

Sąd Okręgowy odstąpił od obciążenia powódki kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że przemawia za tym charakter roszczenia powódki oraz jej sytuacja życiowa.

Co się zaś tyczy kosztów postępowania zażaleniowego, to z uwagi na fakt, iż w całości poniosła je przegrywająca strona pozwana, nie zachodziła potrzeba orzekania o nich.